

Portal Województwa Lubuskiego



Wspólnicy o sytuacji Szpitala Uniwersyteckiego



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -25 listopada 2020 godz. 13:22

Sytuacja finansowana Szpitala Uniwersyteckiego oraz przygotowania do uruchomienia szpitala tymczasowego w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka to główne tematy obrad zgromadzenia wspólników lecznicy

W zgromadzeniu wspólników lecznicy samorząd województwa reprezentowała marszałek Elżbieta Anna Polak oraz dyrektor departamentu ochrony zdrowia

Tomasz Wróblewski, największego udziałowca, czyli Uniwersytet Zielonogórki rektor prof. Wojciech Strzyżewski oraz kanclerz Katarzyna Łasińska. Szpital reprezentowali: prezes Marek Działoszyński, główny księgowy Jarosław Sieracki oraz Sebastian Ciemnoczołowski – główny specjalista ds. rozwoju szpitala.

O finansach lecznicy

Sytuację ekonomiczną szpitala omówił prezes Marek Działoszyński. I tak, za okres od 01.01.2020r. do 31.10.2020r. szpital wykazał stratę na działalności w kwocie 9 mln zł. W analogicznym okresie roku poprzedniego wynik finansowy zamknął się stratą 15.4 mln zł. Starta wynika ze wzrostu kosztów bieżących między innymi, zwiększenia kosztów leków i sprzętu jednorazowego, wzrostu kosztów energii z uwagi na większe zapotrzebowanie energetyczne w związku z rozbudową bazy sprzętowej oraz urządzeń wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, a także wzrostu cen mediów. Szpital od marca ponosi także zwiększone koszty z tytułu nadgodzin dla personelu medycznego w związku z koniecznością zapewnienia dostępności do świadczeń z uwagi na dużą absencję chorobową czy też kwarantannę. Jak podkreślał prezes Marek Działoszyński, bolączką szpitala są rosnące zobowiązania wymagalne, co jest konsekwencją znacznego zatowarowania Szpitala w okresie lipiec i sierpień w związku z przewidywanymi problemami z dostępnością do wyrobów i produktów medycznych z uwagi na możliwość wystąpienia drugiej fali koronawirusa. Szpital w sprawozdawanym okresie odnotował wyższy procentowy wzrost przychodów niż procentowy wzrost kosztów, co z kolei przekłada się na lepszy wynik finansowy niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

Szpital tymczasowy będzie gotowy na czas

Jednym z tematów posiedzenia było także utworzenie szpitala tymczasowego dla chorych na Covid-19 w budowanym Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, dla którego Szpital Uniwersytecki jest szpitalem patronackim. - Chcemy tam realizować normlane leczenie i przyjąć takie założenie, że całe leczenie chorych na COVID-19 oprócz oddziału zakaźnego przeniesione zostanie do szpitala tymczasowego. W szpitalu znajdą się więc: OIOM zakaźny, oddział zakaźno-obserwacyjny i punkt przyjęć. One będą wyposażone w sprzęt, który dostarcza strona rządowa – minimum niezbędne. My tam już mamy pewne wyposażenie w ramach budowy – wyjaśnił. Poruszył także kwestię zabezpieczenia kadrowego. – 30 proc. kadry zapewni szpital. Personel będzie pracował w systemie 12-godzinnym – wyjaśnił. Przedstawił także zapotrzebowanie związane kadrą. Poinformował także, że nie do końca jasne jest finansowanie personelu pracującego w szpitalu tymczasowym.

Prof. Wojciech Strzyżewski, odpowiadając na potrzeby kadrowe szpitala covidowego poinformował, że obecnie chęć pomocy zadeklarowało 80 studentów. Poprosił także o przygotowanie szczegółowego zapotrzebowania w tym zakresie. - To nie muszą być tylko osoby z kierunków medycznych, ale też z innych. Studencie mogą i chcą pomagać w ramach obowiązkowych praktyk – podkreślał.

Podczas posiedzenia omówiono także proces przywrócenia szpitala tymczasowego do pierwotnej funkcji, czyli funkcjonowania jako Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. Zgodnie z umową termin wygaszenia szpitala tymczasowego to 30 kwietnia 2021.

Sytuacja epidemiczna w szpitalu

Prezes Marek Działoszyński przedstawił sytuację epidemiczną, która obecnie jest w szpitalu. W szpitalu przebywa obecnie 57 zakażonych COVID-19 na wszystkich oddziałach (w tym 10 osób na OIOM oraz 1 na pediatrii). Z normalnej działalności czasowo wyłączone zostały oddziały neurologiczny i wewnętrzny. 68 pracowników szpitala jest obecnie wyłączonych – 39 z pozytywnym wynikiem oraz 29 osób na kwarantannie. Prezes podkreślił także, że szpital przyjmuje tylko chorych o ciężkim przebiegu choroby – wymagających intensywnej terapii tlenem lub leczenia respiratorowego.